

# DEBIUTY MICKIEWICZA, DEBIUTY ROMANTYKÓW STUDIA. W 200. ROCZNICĘ DEBIUTU WIESZCZA: 1818–2018

Redakcja naukowa Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski

Kraków 2021



JULIAN MAŚŁANKA

Polska Akademia Umiejętności  
Kraków

## Uwagi o debiutach literackich romantyków polskich

Sesja naukowa w 200. rocznicę debiutu Mickiewicza, uwzględniająca przy tej okazji w ogóle debiuty romantyczne, zorganizowana z inicjatywy profesora Jarosława Ławskiego, nie tylko przypomina i upamiętnia start literacki naszego pierwszego Wieszcz, lecz także – co nie mniej ważne – pozwoli, być może, wyjaśnić niektóre problemy dotyczące debiutów pisarzy romantycznych. Słowo „wyjaśnić” może ewentualnie budzić lekkie zdziwienie, ponieważ sprawa debiutu literackiego wydaje się prosta, skoro za taki uznaje się pierwszy utwór opublikowany. Jeśli jednak przyjrzeć się bliżej początkom twórczości choćby tylko kilku pisarzy, to rzeczywistość okazuje się bardziej skomplikowana i nieprzystawalna do mniej lub bardziej precyzyjnie sformułowanej definicji. A za taką uznać można propozycję Czesława Zgorzelskiego w książce *O sztuce poetyckiej Mickiewicza*, gdzie – cytując wypowiedź Juliana Przybosia, iż: „[...] pierwsze słowa nawet największych poetów nigdy nie są znamienne, bo jeszcze nie są to ich słowa; nawet najwięksi zaczęli od naśladowania poprzedników” – Zgorzelski dodaje istotne uzupełnienie, że owe „pierwsze słowa” to takie, „za które poeta, podpisując je własnym imieniem, zdecydował się świadomie podjąć wobec odbiorców odpowiedzialność autorską”.

---

JULIAN MAŚŁANKA (1930–2020) – prof. dr hab., badacz literatury polskiego oświecenia i romantyzmu, filolog i edytor, badacz folklorystyki literackiej, współtwórca nowoczesnego polskiego prasoznawstwa; od roku 1991 członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, od 1997 – członek czynny PAU, członek Komisji Historycznoliterackiej PAN w Krakowie, Société des Amis de Lammenais w Paryżu, Towarzystwa Naukowego Societas Jablonoviana w Lipsku; autor licznych artykułów naukowych i monografii, między innymi: *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego oświecenia* (1968); *Literatura a dzieje bajeczne* (1984); *Szkice z dziejów literatury i kultury* (2014); pod jego redakcją ukazał się *Słownik pisarzy świata* (2008).

1 C. Zgorzelski, *O sztuce poetyckiej Mickiewicza*, Warszawa 1976, s. 51. Przytoczona wypowiedź Przybosia pochodzi z jego książki *Czytając Mickiewicza*, Warszawa 1950, s. 129.

Nie ulega wątpliwości, że debiut literacki to najwcześniej opublikowany utwór danego pisarza, ale czy koniecznie drukowany, czy może też upubliczniony w inny sposób, na przykład wygłoszony przez autora w odpowiednim gronie publiczności, jak było w przypadku najwcześniejszych wierszy Mickiewicza, Kornela Ujejskiego i zapewne też innych poetów, albo jak często dawniej bywało i dzisiaj także bywa – spektakl teatralny lub telewizyjny dramatu niedrukowanego? A także nasuwa się pytanie, jak należy traktować najwcześniejszy, ale niepublikowany utwór danego pisarza, a zwłaszcza – co bardzo często – drukowany anonimowo lub pod pseudonimem?

Oto na przykład w lutym 1840 roku wydrukowany został bezimiennie na łamach „Piśmiennictwa Krajowego” (pod red. Hipolita Skimborowicza) wiersz Norwida *Mój ostatni sonet* (i ten na ogół uznawany jest za debiut), a w miesiąc później w „Przeglądzie Warszawskim” pojawił się kolejny wiersz tego poety, pod tytułem *Sieroty* – tym razem podpisany kryptonimem: C.N. Który z nich ma wyraźniejsze cechy debiutu?

Pytanie nie jest może całkiem bezzasadne, skoro na przykład Czesław Zgorzelski, mówiąc dalej o wczesnej twórczości Mickiewicza, stwierdza, że warunki wyżej wskazane spełnia *Zima miejska*, ogłoszona 31 października 1818 roku w „Tygodniku Wileńskim” i właśnie ten utwór, będący inspiracją naszej sesji, powszechnie uznaje się za debiut. Jednakże i w tym przypadku, wydawałoby się bezdyskusyjnym, można wysunąć zastrzeżenia. Dlatego też Zgorzelski pisze, iż oprócz *Zimy miejskiej* „pretendować mogą do miana «pierwszych słów» jego [= Mickiewicza] twórczości: wiersz o incipicie *Już się z pogodnych niebios ócma zdarła smutna...*, wygłoszony na zebraniu inauguracyjnym filomatów 14 września 1818 roku, i sonet *Przypomnienie*, jedyny z dorobku poetyckiego tych czasów włączony przez poetę do pierwszej książkowej edycji”<sup>2</sup>.

To zaś może oznaczać, iż Mickiewicz w rozkwicie swego talentu poetyckiego i zarazem odejścia od światopoglądu oświeceniowego, dla którego w roku 1817 wzorem był Voltaire<sup>3</sup>, a także porzucenia poetyki klasycznej – nie cenił owego debiutu literackiego, skoro nie włączył go do zbioru swych wierszy. Wygląda na to, jakby chciał się wyprzeczyć tego utworu.

Znamienne jest dla wielu pisarzy, że pierwsze utwory często nie są drukowane za życia autorów. Na przykład Słowacki w początkowym okresie twórczości napisał ich aż 19, z których tylko jeden, pt. *Sonet* (inne jego tytuły: *Do Ludwiki Śniadeckiej*, *Sonet* oraz *Sonet do L.Ś.*), ukazał się dość późno w „Niezabudce” (1842, s. 171–175), inne natomiast wydane zostały pośmiertnie, i to bardzo późno<sup>4</sup>. Dopiero dwudziesty

2 C. Zgorzelski, dz. cyt., s. 51–52.

3 Przypomnijmy, iż w tym duchu Mickiewicz napisał w 1817 roku utwory: *Aniela. Naśladowanie z Woltera* (parafraza Wolterowskiej *Gertrude, ou l'éducation d'une fille*) – czytany na posiedzeniu filomatów 25 XI 1817; *Mieszko, księżę Nowogródka* (*Naśladowanie z Woltera*), będący przeróbką *Éducation d'un prince* – czytany jw. 7 X 1817. Ponadto przełożył część satyrycznego poematu heroikomicznego *La Pucelle d'Orleans*, dając tytuł *Darczanka*.

4 Zob. *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut, t. 11; H. Gacowa, *Juliusz Słowacki*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 21–24.

z kolei, czyli *Hugo. Powieść krzyżacka*, napisany pod koniec 1829 roku i opublikowany w „Melitele” (1830, s. 183–194) Antoniego Edwarda Odyńca, uchodzi za debiut poetycki, choć pierwodruk ukazał się bezimiennie, a zatem nie całkiem spełniał warunki sformułowane w przytoczonej wyżej definicji. Jednakże później, inaczej niż było w przypadku Mickiewicza, uzyskał akceptację autorską i został włączony przez poetę do pierwszego tomu jego *Poezji* (Paryż 1832).

W odniesieniu do debiutu Słowackiego, podobnie jak Mickiewicza, można przyjąć przytoczone wyżej twierdzenie Juliana Przybosa. Dwudziestoletni Słowacki, zafascynowany twórczością Byrona, jak wielu ówczesnych poetów, naśladował go zarówno w technice opowiadania, jak i w kreacji postaci (na przykład Blanka naśladuje przebraną za giermka Larę). Debiut więc Mickiewicza wyrósł świadomie z klasycyzmu i oświeceniowego racjonalizmu spod znaku Voltaire’a, a debiut Słowackiego – z byronizmu.

Natomiast trzeci z wieszczów, Krasiński, zafascynowany był we wczesnej młodości twórczością Waltera Scotta, do której upowszechnienia wśród polskich czytelników przyczynił się jako wydawca Franciszek Salezy Dmochowski i który wydał także pierwszy drukowany utwór Krasińskiego, *Grób rodziny Reichstalów*, będący właśnie debiutem. Krasiński zaczął pisać – jak wiadomo – w wieku 14–15 lat i do czasu opublikowania wspomnianego dzieła bibliografia *Nowego Korbuta* notuje osiem innych, z których dwa zostały opublikowane przez Tadeusza Piniego w 1904 roku, a reszta jeszcze później, bo w jubileuszowym wydaniu *Pism* (1912) w stulecie urodzin poety w opracowaniu Jana Czubka. Dopiero dziewiąty z kolei utwór, czyli *Grób rodziny Reichstalów. Powieść oryginalna z dziejów wojny trzydziestoletniej*, ukazał się najpierw anonimowo w „Rozmaitościach Warszawskich” (1828, nr. 18–22), a następnie, w tym samym roku, osobno pod nazwiskiem autora, co jest swego rodzaju ewenementem, skoro później Krasiński swych dzieł – jak wiadomo – nie podpisywał i nazywany był „poetą bezimiennym”<sup>5</sup>.

Mający 16 lat autor *Grobu rodziny Reichstalów* był najmłodszym debiutantem z polskich romantyków. Dodajmy przy okazji, że jako debiutanci po 17 lat mieli: ze starszego pokolenia Józef Bohdan Zaleski, który pierwszy wiersz (*Róża*) ogłosił w „Pamiętniku Naukowym” (1819, t. 2), i Konstanty Gaszyński, przyjaciel Krasińskiego, debiutujący

---

5 Tak określał autora *Nie-Boskiej komedii* Mickiewicz w wykładach paryskich (kurs III, wykłady 3 i 5 oraz w kursie IV, wykład 5). Mickiewicz poznał Krasińskiego w sierpniu 1830 roku w Genewie i wtedy obaj oraz razem z Odyńcem wybrali się na wycieczkę w Alpy. W wykładach paryskich Mickiewicz, mówiąc o niektórych utworach Krasińskiego, zwłaszcza o *Nie-Boskiej komedii* (w kursie III, wykłady 8–11), nie wymienił nazwiska autora, choć zapewne nie było ono dla niego tajemnicą, na co zdaje się wskazywać między innymi wypowiedź na początku wykładu 5 w kursie IV.

Określenie „poeta bezimienny” było za życia Krasińskiego, i jeszcze długo po jego śmierci, często używane, żeby przypomnieć tytuł rozprawy Juliana Klaczki *La poésie polonaise au dix-neuvième siècle et le poète anonyme*, ogłoszonej w „Revue des Deux Mondes” (1862, t. 37) i przełożonej przez J. Jabłonowskiego: *Poezja polska XIX wieku i poeta bezimienny*, Kraków 1963.

jako uczeń liceum warszawskiego *Wierszem na zgon Stanisława Staszica* (druk ulotny, Warszawa 1826). Inni poeci doby romantyzmu debiutowali na ogół między 20. a 25. rokiem życia.

Debiut Krasińskiego nie przyniósł mu spodziewanego sukcesu, lecz swego rodzaju błahy skandal rodzinny, jeśli prawdziwy jest przekaz Karola Estreichera (II, 473) o owym osobnym wydaniu *Grobu...*, że „babka autora [Antonina z Czackich] wykupiła nakład i zniszczyła”. Faktem jest, że utwór z tego wydania to wielka rzadkość; dziś wiadomo o zachowanych tylko trzech egzemplarzach. Spowinowacony z Krasińskimi Stanisław Tarnowski w znanej monografii o poecie napisał niezbyt pochlebnie o tym debiucie:

Dziwili się wtedy ludzie Jenerałowi, że chłopcu pozwala drukować i jeszcze takie głupstwa. [...] Ale raczej dziwić by się trzeba wytrawnemu i wykształconemu [Franciszkowi Salezemu] Dmochowskiemu, że tę powieść przyjął, gdyby się nie wiedziało, że redaktor [...] wmawia w siebie obowiązek zachęcania młodych talentów, że powieść mogła obudzić ciekawość publiczności znającej ojca [...]. Raczej dziwić się można tym biografom i recenzentom Krasińskiego dzisiejszym, którzy w tej powieści odkrywają jakieś zalety<sup>6</sup>.

Jednakże przysłowie, iż „nie ma reguły bez wyjątków” też się sprawdza w odniesieniu do przytoczonego wyżej cytatu Przybosa, a takim wyjątkiem jest Antoni Malczewski. Zanim powiemy, o co chodzi, przypomnieć wypadnie, że w kilkanaście lat po przedwczesnej śmierci autora *Marii* zaczął się „powiększać” ilościowo jego dorobek pisarski. Najpierw przypisano mu pięć utworów (trzy powiastki i dwa wiersze), jakie ukazały się w latach 1820–1821 w „Rozmaitościach” lwowskich, a przypisano je dlatego, że pod każdym z nich figurował któryś z następujących podpisów: *Ant. Mal...i*, *Ant. Malczewski*, *Ant. Mal...ski*.

Pierwszy za ich autora uznał twórcę *Marii* August Bielowski, który przedrukował je w wydaniach tego poematu z roku 1838 i 1843, a za nim tak samo postąpił Kazimierz Władysław Wójcicki w wydanym przezeń tomie 2 *Pism Malczewskiego* (1857).

Dopiero Józef Ujejski w monografii *Antoni Malczewski. Poeta i poemat* (1921) oraz w swoim wydaniu *Marii* (1925) wyłączył owe utwory z twórczości Malczewskiego, mimo sprzeciwu na przykład Eugeniusza Kucharskiego (w recenzji monografii Ujejskiego). Że Ujejski miał rację, okazało się ostatecznie po upływie blisko pół wieku, kiedy Roman Kaleta w artykule *Lwowski sobowtór Antoniego Malczewskiego* („Przeegląd Humanistyczny” 1966, nr 1, s. 13–27) dowiódł, że autorem wspomnianych utworów był lwowski imiennik autora *Marii*.

Jakby tego „wzbogacania” twórczości naszego poety nie było dość, to do owych pięciu utworów zamieszczonych w latach 1820–1821 w „Rozmaitościach” lwowskich dodano później jeszcze trzy inne, jakie się pojawiły w druku w późniejszych latach.

6 S. Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, wstęp A. Waśko, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2014, s. 39–40; jest to przedruk wyd. 2 (powiększonego) monografii, Kraków 1912 (pierwodruk ukazał się w 1892).

Historię zaś ilościowego „powiększania” dorobku literackiego autora *Marii* oraz jego „oczyszczania” z niesłusznie dodanych tekstów, co trwało bardzo długo i zakłócało sprawę rzeczywistego debiutu Malczewskiego, przedstawiła dokładnie Halina Gacowa w książce „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*<sup>7</sup>.

Po odrzuceniu więc tego kłopotliwego bagażu, błędnie Malczewskiemu przypisanego, okazuje się, że powieść poetycka *Maria*, wydana w 1825 roku i ostatecznie uznana za *unus liber auctoris*, jest zarazem debiutem, co stanowi przypadek chyba niespotykany w literaturze powszechnej. Wprawdzie przed ukazaniem się tego arcydzieła Malczewski napisał kilka drobnych tekstów, ale wszystkie opublikowane zostały późno, po śmierci poety, z wyjątkiem jego relacji o wyprawie w Alpy, kiedy w sierpniu 1818 roku dotarł na szczyt Mont Blanc jako pierwszy z Polaków i jeden z pierwszych alpinistów. Tę górską przygodę przedstawił w liście do Picteta: *Lettre au prof. Pictet sur une ascension à l'Aiguille du Midi de Chamrouni et au Mont-Blanc par un gentil-homme Polonais, dans les premiers jours d'août de cette année* – i list ten opublikowano w „Bibliothèque Universelle” (Genewa 1818). Trudno jednak uznać go za debiut, gdyż nie jest utworem literackim.

Nie zawsze debiutem jest jeden utwór, ale niekiedy zbiór utworów, jak w przypadku Wincentego Pola, bardzo – jak wiadomo – popularnego poety za życia i długo po śmierci, bo przynajmniej do dwudziestolecia międzywojennego włącznie, a popularność tę zawdzięczał głównie *Pieśniom Janusza*, tworzonym w latach 1831–1833, przy czym niektóre z tych wierszy powstały w czasie powstania listopadowego i dotyczyły bitew, w których Pol brał udział; był on zresztą ranny i odznaczony za waleczność. Otóż owa autentyczna jedność poety i żołnierza w jego powstańczej twórczości stała się, obok melodyjności jego wierszy, źródłem niezwyklej popularności *Pieśni Janusza*. Wydane zostały przez Aleksandra Jełowickiego w Paryżu z datą 1833, gdyż w tym roku Pol przekazał je do wydawcy, ale ukazały się w dwa lata później. I to właśnie wydanie *Pieśni Janusza* jest debiutem Pola, mimo że nie był to początek jego twórczości. Już bowiem kilka lat wcześniej, począwszy od 1828 roku, napisał kilka utworów, których tytuły wymieniono w *Nowym Korbucie* (t. 9, s. 47): *Henryk (Powieść podolska)*, *Sambójca*, *Elegia* i inne, lecz nie zostały opublikowane za życia autora; niektóre z nich zaginęły, a te, które się zachowały, wydał Estreicher w 1881 roku.

Później, spośród młodszego pokolenia romantyków, wielką popularnością cieszyła się twórczość „lirnika mazowieckiego”, Teofila Lenartowicza, którego debiut poetycki był także nietypowy, gdyż – trochę jak u Pola – stanowił zespół utworów, ale nie osobny tomik w układzie autorskim, lecz pięć wierszy różnych, opublikowanych w tym samym roku i tomie „Przeglądu Warszawskiego” (1841, t. 2). Ich tytuły to: *Jaskółka* [I], *Wieczór*, *Moje strony*, *Obraz po burzy* i *Dumanie w nocy*. Z nich do najobszerniejszego wyboru *Poezji Lenartowicza* w opracowaniu Jana Nowakowskiego weszły tylko dwa

---

7 „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, oprac. H. Gacowa, przedmowa J. Maciejewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 235–238.

wiersze: *Moje strony* i *Jaskółka* [I], które wprawdzie nie odznaczają się znaczniejszymi walorami literackimi, ale są znamienne dla twórczości tego poety ze względu na prostotę wyrazu bliską ludowości, jaką Lenartowicz już w młodości dogłębnie poznał w czasie wędrówek po kraju, między innymi z Romanem Zmorskim, Oskarem Kolbergiem i innymi przyjaciółmi i z jaką opiewał krajobraz mazowiecki w tonie rzewnej tęsknoty za tym, co było w dzieciństwie i młodości, po których zostały tylko wspomnienia, jak w wierszu może najbardziej charakterystycznym dla jego debiutu *Moje strony*:

Pod drzewem domek dziada, pradziadka.  
Tam mnie na rękę nosiła matka;  
Wszystko się sercu tak mile śmiało,  
Wszystko, com kochał, tam się zostało<sup>8</sup>.

Autobiograficzna nuta przenika również debiut jednego z głównych przedstawicieli Cyganerii Warszawskiej, Romana Zmorskiego, który w 1840 roku ogłosił kilka wierszy w „Przeglądzie Warszawskim” (t. 2 i 3), przy czym miano debiutu przysługuje wierszowi *Fantazja* o znamiennej tonacji ideowej, wyrażonej już w pierwszych wersach:

Z ufny, wzniosłym, czystym duchem  
Witałem was szranki życia,  
Pienia wieszczów od powicia  
Ponad moim brzmiały uchem<sup>9</sup>.

Nie zawsze da się jednoznacznie ustalić debiut literacki. Na przykład najwcześniej ogłoszonym tekstem Seweryna Goszczyńskiego był wolny przekład pieśni XIII z księgi *Epodon* Horacego, pod tytułem *Do Przyjaciół*, dokonany w roku 1818, a opublikowany w „Dzienniku Wileńskim” w roku 1820 (t. 1, nr 3). Ale czy przekład można uznać za debiut literacki? Raczej nie.

## Bibliografia

- Cyganeria Warszawska*, wstęp, wypisy i oprac. S. Kawyn, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.  
Gacowa H., *Juliusz Słowacki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.  
Jabłonowski J., *Poezja polska XIX wieku i poeta bezimienny*, Kraków 1963.  
Lenartowicz T., *Poezje. Wybór*, wybór i oprac. J. Nowakowski, PIW, Warszawa 1968.

8 T. Lenartowicz, *Poezje. Wybór*, wybór i oprac. J. Nowakowski, Warszawa 1968, s. 43.

9 *Cyganeria Warszawska*, wstęp, wypisy i oprac. S. Kawyn, BN, seria I, nr 192, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 99.

„*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, oprac. H. Gacowa, przedmowa J. Maciejewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

Tarnowski S., *Zygmunt Krasiński*, wstęp A. Waśko, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2014.

Zgorzelski C., *O sztuce poetyckiej Mickiewicza*, PIW, Warszawa 1976.

## Remarks on the Literary Debuts of Polish Romantics

### SUMMARY

The article is focused on selected examples of poetic debuts of Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid, Antoni Malczewski, Wincenty Pol and Teofil Lenartowicz. It ponders the phenomenon of a literary debut by analyzing the examples of writers and poets who debuted with a few works published separately in different publications.

KEYWORDS: Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Malczewski, Pol, Lenartowicz, Romantics